

Adam Białczak
Ostrołęka

ZASTYGLĘ ŁZY PUSZCZY KURPIOWSKIEJ¹

FROZEN TEARS OF PUSZCZA KURPIOWSKA

Kurpiowszczyzna to region położony w północnej części Mazowsza, w Puszczy Kurpiowskiej (Zielonej) zwanej niegdyś Zagajnicą Ostrołęką. W przeszłości obszar porośnięty puszciami, poprzecinany licznymi dopływami Narwi, mało urodzajny, pokryty sandrem (piaskami polodowcowymi) i urozmaicony wydmami.

Omawiany teren cechuje swoiste ukształtowanie (budowa geologiczna i sieć hydrograficzna). Utrzymywała się tutaj stosunkowo długo gęsta szata leśna o znacznym nawilgoceniu. To właśnie wpływało na opóźnienie procesów osadniczych (XVII w.), a w dalszych konsekwencjach - przy współdziałaniu czynników społeczno-gospodarczych i politycznych - na wykształcenie się specyficznego modelu lokalnej kultury puszczańskiegolodu. Późny rozwój rolnictwa, spowodował, że miejscowa ludność zajmowała się także bartnictwem, myślistwem, rybołówstwem, stolarstwem oraz wydobywaniem i obróbką bursztynu. Eksploatacja i obróbka bursztynu była na tyle powszechna na Kurpiowszczyźnie, że minerał ten wszedł na stałe do historii kultury materialnej regionu.

Bursztyn² występuje w Polsce na wybrzeżu Bałtyku, na Pojezierzu Mazurskim i Pomorskim, w Borach Tucholskich, na Kujawach i Kurpiowszczyźnie. Znany był w Europie już w neolicie jako materiał do wyrobu ozdób. W epoce brązu docierał dzięki wymianie z północnej Europy, tzw. Barbaricum, do Grecji. Słynny „Bursztynowy Szlak” prowadził

¹ Artykuł zamieszczony w publikacji „Bursztyn jako stymulator turystyki kulturowej” pod red. Janusza Hochleitnera, Jantar 2009, s. 137-157.

² Bursztyn, skucynit, jantar - jest to kopalna żywica drzew, szczególnie iglastych, z trzeciorzędu. Zidentyfikowano do dziś około 150 rodzajów żywic kopalnych. Retynit to bursztyn z okresu kredowego, skucynit - to bursztyn trzeciorzędowy bałtycki. Żywice znajdują się w wielu rejonach świata. W składzie chemicznym zawiera około 79% węgla, 10% tlenu, 11% wodoru i niewielkie ilości siarki. Jest to ciało bezpostaciowe, nie tworzy kryształów. Występuje zwykle w naturalnych formach, bądź otoczkach. Bursztyn topi się w temperaturze 287C, pali się jaskrawym płomieniem z trzaskiem, wydzielając przy tym przyjemny zapach. Rozpuszcza się bardzo trudno, m.in. w alkoholu. Zasadniczo jest w kolorze żółtym, w licznych odcieniach, także mlecznobiały, brązowy lub czerwony, przezroczysty lub mętny wskutek zawartości drobnych pęcherzyków powietrza. Bursztyn potarty o sukno wydziela przyjemny zapach, elektryzując się przy tym ujemnie, przyciąga małe kawałki papieru. Ciężar właściwy bursztynu wynosi od 0,9-1,1 (pływa w wodzie morskiej). Wykopany z ziemi ma powłokę zwietrzelinową różnej grubości, zwaną korą, koszulką, skorupą. Bursztyn oszlifowany np. przez wody rzek nazywany jest gołym. Niekiedy zawiera zatopione owady i szczątki roślin, tzw. inkluzje. Stanowią one bezcenny materiał dla paleontologów badających ewolucję organizmów żywych – A. Chętnik, *Polski jantar*, [w:] *Przegląd Geologiczny*, 1961, R. 9, nr 5, s. 248-249.

znad Adriatyku przez Węgry, Morawy, Śląsk, wzdłuż Prosny i Wisły. Część tego szlaku prowadziła doliną Narwi do Elku, miasta znanego już w XIII wieku³.

Skiela wzion się burštyn?

Kieni Pon Bóg na grześnych ludzi napuścił potop, to jak ziedomo ze starych ksiąg - strasliwy desc łoł bez śterdzieści dniów i noców nieprzerwanie, a ludzie ginieni jak nandzne roboki. Płakoli tyz rzywnie z niescańcia, a lzy jech - jek napecnioły groch grube, kapoły w to wode potopowo.

I zrobziło sie takoj:

- ze łzów ludzi niezinnych, małych dzieci i jensych nieboroków ulezoł się burštyn jak lza cysty i przejzysty - na pasije, na leki, na korole dla dziwcoków i na inse psiankne i przyjemne rzeczy.

- ze łzów grześników pokutujących i załujących za gziechy powstoł burštyn przyciemnioły, zamglony, zachmuzony jekby, dobry na kadzidło, do fajków, na tabakiery abo rącki do kijów.

- a ze łzów ludzi złech, bluźnierców, opojów i insych ucotał się burštyn brudny, nie do uzytku - na farbe, smołe i inse štuki podlejse.

Burštyn ocysca się w ogniu cy na zazących węglach i z tego, co dobre było w lzdioch, wydaje dym psijemny dla nosa i oców, a ze złek reštełk zostaje na dne troche smradliwych węglów i carnech sadzy.

A z borów co narosły w tech niejskach po potopsie, rozłoła się zizica, dająca z siebie różno rozmaitość burštynowo nad morzem i w siwej zieni i w duzech gniazdach po borach. I bez to burštyn nazywajo do dziś stazy burštyniaze zizico od potopu śwata, a drzewa roniające w letnie ciepło zizice są to sosny wyplakane, bo wyplakują z siebie lepka masę zizicę, z chtórnej bańdzie kiedyś znowuj burštyn. A bańdzie to zo siła roków - zo sto, tysiąc, a może nawet za duzo ziancej⁴.

Tyle mówi kurpiowska legenda. W rzeczywistości bursztyn gromadził się w osadach trzeciorzędowych i ponownie w czwartorzędowych (redeponowany). Bursztyn występuje w złożach wtórnych. Powstawał z żywicy wyciekającej z drzew, tworząc zewnętrzne nacieki jak też gromadził się w szczelinach pni. Uważany jest za kamień pół szlachetny. Zachował się w formach sopli bądź kropli kulistych, gruszkowatych, spłaszczonych. Spływa-

³ A. Chętnik, *Polski jantar*, s. 251; Idem, *O bursztynie w Polsce*, Wiadomości Muzeum Ziemi, vol. V, Warszawa, 1951, z. 2, s. 441-442.

⁴ Idem, *Jantar w sztuce kurpiowskiej*, Polska Sztuka Ludowa, t. 27, nr 4, 1973, s. 189.

jąca po pniach drzew w dużej ilości żywica, tworzyła tak zwane potoki, odznaczające się wielością barw i odciskami kory drzewnej. Największe bryły pochodzą na ogół z gromadzenia się żywicy w szczelinach pni drzewnych.

Zachowane szczątki roślinne i zwierzęce tak zwane inkluzje wskazują, że lasy bursztynowe rozwijały się w strefie subtropikalnej i umiarkowanej ciepłej⁵.

Bursztyn na Kurpiowszczyźnie

O bursztynie na Kurpiowszczyźnie zwanym też „kurpieckim lub kurpiowskim złotem”⁶ pisano już pod koniec XVII wieku. W 1680 roku jezuita z Braniewa, Wojciech Tylkowski pisał: „Zbierany (bursztyn) jest i nad rzeką Narwią na Mazowszu, na pagórkach piaszczystych, które tworzą i otaczają brzegi rzeki”. Zebrane informacje przez W. Tylkowskiego, jak się wydaje są efektem jego licznych wypraw⁷. Gabriel Rzączyński w 1721 roku pisał o zbieraniu bursztynu na omawianym terenie, a 1781 roku Krzysztof Kluk. Antoni Waga w 1845 roku, zapewne za Rzączyńskim, pisał iż jezuita Grzegorz Knapisz, na nadnarwiańskich terenach w XVIII wieku zbierał i obrabiał bursztynowy surowiec⁸. Pierwsze bardziej dokładne wiadomości dotyczące usytuowania bursztynu w utworach geologicznych opisał Georg Gottlieb Pusch w 1830 roku. Pisał on: „...ważne pokłady szarej, piaskiem przejętej gliny, z pniami bituminowego drzewa, które bursztyn w sobie zawierają, w Polsce od Mławy do Augustowa, a szczególnie w lasach pod Łomżą, są znane, które wszakże dalej ku północy przez całe wschodnie i zachodnie Prusy rozciągają się”⁹. Natomiast Jan Freyer, autor pierwszej monografii w języku polskim „O bursztynie” w 1833 roku napisał, że „...najgłówniejszy jego skład jest w województwie płockim obwodzie ostrołęckim i w województwie augustowskim”¹⁰. Z kolei A. Waga pisał: „Polska jest krajem, który po Prusach najwięcej bursztynu dostarcza (...) i każdy wie o jego kopalniach ostrołęckich i myszyńskich”¹¹.

⁵ Zob. szerzej R. Kozłowski, *O naukowym znaczeniu badań bursztynu*, Wiadomości Muzeum Ziemi, vol. V, z. 2, Warszawa 1951, s. 446-450; A. Chętnik, *Z rozważań o jantarze lesie kurpiowskim*, [w:] Wszechświat, 1960, t. 6, z. 9, s. 240-243.

⁶ A. Chętnik, *Ze wspomnień o moim jantarnictwie (bursztyniarstwie) 1909-1958*, [w:] Ziemia Łomżyńska, Łomża 2007, s. 109.

⁷ J. Popiołek, *Informacje o występowaniu bursztynu na ziemiach polskich w dawnej literaturze (XVI-XIX)*, Prace Muzeum Ziemi, nr 47, 2004, s. 74.

⁸ A. Chętnik, *Przemysł i sztuka bursztyniarska nad Narwią*, Lud, t. XXXIX, Kraków-Poznań 1952, s. 359.

⁹ J. Popiołek, *Informacje...*, s. 75.

¹⁰ J. Freyer, *O bursztynie*, Kraków 1833, s. 28.

¹¹ A. Waga, *O bursztynie*, Warszawa 1845, s. 70.

Bursztyn na Kurpiowszczyźnie był powszechnie dostępny. Mógł go wydobywać i poszukiwać każdy. Mieszkańcy znajdowali go na piaskach i wydmach nadrzecznych w postaci niepozornych bryłek. W gruzie polodowcowym, wśród drobnych kamieni i żwiru, znajdowano różnej wielkości, mocno zwiertzałe otoczaki bursztynowe. Na duże ilości surowca natrafiano przy łowieniu ryb, w błotach i torfowiskach, na dnie zbiorników wodnych oraz tam gdzie woda wymywała go z urwistych i wysokich brzegów rzecznych „... i na rzece Narwi w sieci wydobywają dosyć spore kawałki bursztynu”, pisze w pracy wspomniany J. Freyer¹². Później znajdowano go przy kopaniu rowów, studzien, fundamentów, karczowaniu lasów, sypaniu grobli, przy eksploatacji glinianek i żwirowni, ale także przy pracach polowych.

Te częste, choć przypadkowe znaleziska, z czasem zapewne doprowadziły do rozpoczęcia celowych poszukiwań. To z kolei spowodowało wypracowanie różnych metod poszukiwawczych oraz wytworzenie niezbędnych do tego zajęć narzędzi. Mieszkańcy Kurpiowszczyzny, posługiwali się własnymi sposobami rozpoznawania miejsc, w których mógł znajdować się bursztyn. I tak np.: w wodzie poszukiwano bursztynowych bryłek często wieczorem lub w nocy, ponieważ znajdujący się na dnie strumienia lub rzeki bursztyn był ponoć, w świetle palącej się pochodni, doskonale widoczny.

Najbardziej zasobnymi w bursztyn rzekami na Kurpiach były: Szkwa, Piasecznica, Rozoga i Omulew. Do czasu ich regulacji, która przeprowadzona została w latach 1935-1937, woda w nich często zmieniała koryto wyflukując przy tym spore ilości bursztynu¹³. W czasie prowadzenia regulacji tych rzek natrafiono na znaczne ilości bursztynowego surowca. Nietypowym sposobem wydobywania bursztynu na Kurpiach było pozyskiwanie go poprzez udeptywanie powierzchni gruntu. Na mokrych łąkach, zwanych „rygociami”, podeptanych przez bydło, bursztyn znajdowano tuż pod powierzchnią lub też woda wystawała się często wraz z bursztynem.

Sytuacja taka sprzyjała rozwojowi rodzimego przemysłu bursztyniarskiego na Kurpiowszczyźnie. Brak kompleksowych danych nie pozwala określić, kiedy na terenie kurpiowskich rozpoczęto systematyczne poszukiwanie i pozyskiwanie bursztynu. Zapewne czyniono to już w XVIII wieku¹⁴. Powszechność tego zajęcia doprowadziła do wykształcenia się w początkach XX wieku spółek zwanych „osmany” (10-50 ludzi), które zajmowały się eksploatacją bursztynu¹⁵. Na czele takiej grupy stał najczęściej stary praktyk-

¹² J. Freyer, op. cit., s. 26.

¹³ A. Chętnik, *O bursztynie...*, s. 439; Idem, *Z Zielonej Puszczy*, [w:] Ziemia 1914, nr 5, s. 73.

¹⁴ Idem, *Kurpiowski jantar*, [w:] Literatura Ludowa. Kurpie, R. V, nr 4-6, Warszawa 1961, s. 34.

¹⁵ Idem, *Przemysł...*, s. 362; Idem, *O bursztynie...*, s. 443.

bursztyniarz¹⁶. W tym też czasie powstało wiele warsztatów bursztyniarskich: w Myszyńcu, Wolkowych, Czarni, Surowem, Nowogrodzie, Przasnyszu, Baranowie, w samej Ostrołęce było ich pięć¹⁷.

W wieku XIX i później, osoby zajmujące się poszukiwaniem i wydobywaniem bursztynu nazywano - bursztyniarzami, przy czym najbardziej doświadczonego nazywano majstrem lub rzadziej starszym znawcą¹⁸. Posiedli oni umiejętność rozpoznawania miejsc, w których mógł znajdować się bursztyn. W 1837 roku Józef Haczewski tak o tym pisał „*Sposób wydobywania bursztynu z ziemi większej jeszcze wymaga pracy i zabiegów, miejsca bowiem, w których ten znajdować się może, są zwodnicze i często chybiają, bo nie masz żadnych powierzchniowych znaków któreby pokłady jego w ziemi wskazywały. W ogólności szukać go trzeba tam, gdzie się już ślady bursztynu okazały, a które tem są rzadsze, im głębiej bursztyn ziemią przywalony został, co czasem od 3-5 sążni dochodzi, gdzie zaś bursztyn płytko pod ziemią leży, tam wydobywają kawałki przez samo oranie i kopanie rowów. Mając już niejaki poślaki bursztynu, obierać potrzeba do dalszego wyszukiwania miejsca niskie, pagórkami otoczone, w bliskości bagien, łąk, rzek i jezior położone*”¹⁹. Wiele lat później A. Chętnik uznał, że bursztyniarze, na obszarach podmokłych poznawali te miejsca po rdzawym kolorze wody, na gruntach stałych - po określonym kolorze gleby. Ziemię bursztynodajną czerwoną z piaskiem nazywali „żelaźniakiem”, a czarną w dołach i mokradłach - „czarnym szlamem”. Najwięcej bywało bursztynu w ziemi miałkiej, nie zawierającej kamieni, o barwie siwej lub modrej. Nosila ona nazwę „siwicy”, a jej żwirowe otoczenie zwano „ciąkięć”²⁰. Niektórzy nazywali ciąkieciem samą siwicę, a jej piaszczyste podłoże „surem”²¹.

W wybranym przez siebie miejscu bursztyniarze wykonywali tzw. „bicie próby”. Czynność tę wykonywali przy pomocy ostrych widełek o dwóch, długich zębach, które służyły do „wykrywania” bursztynowego surowca znajdującego się płytko pod powierzchnią ziemi lub przy pomocy tzw. próbnych kijów lub drągów²². Widełkami kłuto łąki, paśniki i inne grunty gdzie spodziewano się „siwicy” - ziemi która nie zawierała kamieni. Kij próbny, wykonany był z twardego drewna, w części dolnej miał wycięte skośne zaciosy, z kolei drąg próbny to kij z nasadzonym żelaznym ostrzem, które miało wykute skośne „za-

¹⁶ Idem, *Kurpiowski...*, s. 34; Idem, *O bursztynie...*, s. 443.

¹⁷ Idem, *O bursztynie...*, s. 443.

¹⁸ Idem, *Bursztyniarstwo na Kurpiach*, Nowogród 1927, s. 4.

¹⁹ J. Haczewski, *O bursztynie*, Muzeum Domowe, nr 51-52, 1837, s. 414.

²⁰ Idem, *O bursztynie*, Sylwan, nr 3-4, 1838, s. 407; A. Chętnik, *Z Zielonej Puszczy*, [w:] Ziemia 1914, nr 5, s. 73.

²¹ A. Chętnik, *O bursztynie...*, s. 438; J. Haczewski, *O bursztynie*, Sylwan, s. 409.

²² A. Chętnik, *Przemysł...*, s. 363; Idem, *O bursztynie...*, s. 440.

dziory”. Oba służyły do pobierania próbek ziemi na podmokłym gruncie. Stary bursztyniarz oglądał wyciągnięte resztki gleby, rozcierał je w rękę i mawiał tak jak stary majster ze wsi Wolkowe: „Jek gaść zieni weznę do ręki to poznam burštyn, cy nie?”²³. „Bicie próby” wykonywano także łopatą lub długim i wąskim rydlem. J. Haczewski podaje, że do robienia prób używano szpadli żelaznych z dwoma drewnianymi trzonkami, z których jeden był krótszy, a drugi dłuższy. Pierwszy był wykorzystywany przy rozpoczynaniu kopania, drugi zaś gdy dochodziło do kopania w głębi ziemi²⁴. „Wykopać trzeba szpadlami małe prostokątne dolki i upatrywać ziemi brudnożółtej lub czarnej, a szczególnie niebiesko-sinej z wiórzyskami zmieszanej”²⁵. Kopano, jak pisał A. Chętnik wąskie i głębokie doły, z których bursztyniarz - majster dobywał ziemię, a „...kiedy natrafił na siną czy modrą, wilgotną ziemię, z ziarnkami piasku, wołał na innych, że natrafili już na ciężkić, a więc i bursztyn musi być wkrótce”²⁶. Gdy natrafiano na właściwą warstwę ziemi bursztynonośnej, kopano ją cienkimi plastrami. Wprawna ręka przy kopaniu wyczuwała zawsze uderzenie - „beczenie”²⁷ rydla o bryłki bursztynu. Następnie bursztyniarze wykonywali kolejne próby celem określenia w jakim kierunku ciągną się pasy i w którą stronę się rozszerzają. Wyróżniano następujące rodzaje pasów: zwyczajny, nieregularny, krzywy, przerwany, złamany, pas z wylotem, podwójny i krzyżowy²⁸. Anonimowy autor z pierwszej połowy XIX wieku w rękopisie „Opis Puszczy Zielonej teraz Ostrołęckiej zwanej...” wspomina o poszukiwaniu bursztynu. Píše o kopaniu go w dużych ilościach w długich pasach - rowach gdzie zalegał pomieszany ze szczątkami drewna i kory²⁹. Występowanie tych form zawierających materię organiczną i bursztyn można też wiązać z powstawaniem obsypów bocznych w korytach rzek płynących na powierzchni sandru tworzonego przez wody roztopowe wypływające spod lodowca³⁰.

Największe nasilenie eksploatacji bursztynu nad Narwią przypada na pierwszą połowę XIX wieku, gdy na najbogatszych w bursztyn wybrzeżach południowego Bałtyku, doszło do wyraźnego regresu w eksploatacji tego surowca. Zamykane były kolejne drobne kopalnie na Sambii, a prywatni przedsiębiorcy poszukiwali nowych terenów nadających się do pozyskiwania bursztynu. W 1796 roku przybył ze Prus nad Narew Wolgram de Vo-

²³ Ibidem, *Przemysł...*, s. 403.

²⁴ J. Haczewski, *O bursztynie*, Sylwan, s. 366.

²⁵ Idem, *O bursztynie*, Muzeum Domowe, s. 414.

²⁶ A. Chętnik, *Przemysł...*, s. 361.

²⁷ J. Haczewski, *O bursztynie*, Sylwan, s. 407.

²⁸ A. Chętnik, *Przemysł...*, s. 362.

²⁹ Z. Niedziałkowska, *Kurpie. Bory Ostrołęckie*, Warszawa 1988, s. 74.

³⁰ J. Popiołek, *Ignacy Mielżyński i jego badania nad występowaniem bursztynu*, Prace Muzeum Ziemi, nr 47, 2004, s. 84.

za i zaczął poszukiwania w lasach w okolicy wsi Wolkowe, a nieco później rozpoczął kopać także w wsi Chełchy gmina Sypniewo³¹. W tym to okresie wiele gruntów rządowych na Kurpiach, np. w lasach czy pustkowiach między lasami, zostało oddanych w dzierżawę. Były one przekazywane w drodze licytacji, które odbywały się w następujących leśnictwach: Wizna, Rajgród, Mały Płock, Kolno, Nowogród, Ostrołęka, Przasnysz, Pułtusk³².

Umowę zawierał nadleśniczy z danego terenu. Określała ona ogólną opłatę roczną bez względu na to ile przedsiębiorca z dzierżawionego obszaru wydobydzie bursztynu. Wysokość rocznej opłaty dzierżawnej była bardzo różna np. w miejscowości Rzana opłata wynosiła 300 polskich złotych guldenów, natomiast w kopalni ostrołęckiej 1900. Dzierżawca ponosił odpowiedzialność za wszelkie szkody leśne, a „...w szczególności zaś doły przez szukanie lub kopanie bursztynu porobione, dzierżawca obowiązany jest zrównać”. Straż leśna ścigała bezprawnie poszukujących bursztyn, a „wolno także dzierżawcy dostrzeżonych przez siebie nieprawnie kopiących, podawać Urzędowi leśnemu do ukarania”. W przypadku schwytania kopiącego nielegalnie, bursztyn w naturze lub jego równoważność otrzymywał dzierżawca.

Mianem kopalń³³ określano miejsca gdzie w mniejszych czy większych dołach „gniazdach” czy „pasach” szukano w ziemi bursztynu³⁴. Rozporządzenie Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z roku 1822 i 1825 roku było wielką zachętą dla ewentualnych poszukiwaczy bursztynu gdyż „za wynalezienie kopalni bursztynu bądź przez osoby obce, bądź przez Urzędników i Oficjalistów leśnych zapewnia się wynagrodzenie, wyrównujące połowie dochodu rocznego z kopalni na raz jeden wypłacić się mające”³⁵. Bursztyniarze zarabiali po 6 rubli dziennie co powodowało, że często całe wsie trudniły się tym zajęciem. W 1830 roku W. H. Gawarecki w „Pamiętniku historycznym płockim” podał, że „...do zarobków Kurpiów należy także kopanie bursztynu, które Skarb co lat trzy wydzierżawia i z tej kopalni ok. 4 tys. złotych rocznego dochodu”³⁶. Mieszkańcy wsi Wolkowe niemalże wszyscy zajmowali się kopaniem bursztynu mało zajmując się gospodarstwem rolnym i domowym³⁷, w 1818 roku wydobywali oni dziennie około 100 kg bursztynu.

Dzierżawcy częstowali Kurpiów wódką i tytoniem namawiając ich w ten sposób do szukania bursztynu. Wspomniany W. H. Gawarecki pisał: „Zwykle bowiem kopanie bursztynu dzierżawione jest przez żydów ci włościanom za kopanie nie płacą, tylko im do woli

³¹ B. Kosmowska-Ceranowicz, *Tajemnice bursztynu*, Warszawa 1908, s. 48.

³² A. Chętnik, *O bursztynie...*, s. 442.

³³ Ibidem, s. 443.

³⁴ Ibidem.

³⁵ J. Jastrzębski, *Bursztyn w dorzeczu Narwi*, Łomża 2005, s. 19.

³⁶ W. H. Gawarecki, *Pamiętnik historyczny płocki*, t. II, Warszawa 1830, s. 61 [reprint 1985].

³⁷ A. Chętnik, *O bursztynie...*, s. 443

wódki dostarczają, a dopiero za znaleziony bursztyn wynagradzają. Takim sposobem rozpija się ten lud, u którego nałóg pijaństwa, był niegdy mniej znanym. Oprócz tego przez kopanie bursztynu i wydobywanie na wierzch ziemi dzikiej niszczą sobie grunta i pastwiska”³⁸.

Największą kopalnią³⁹ rządową na Kurpiowszczyźnie była kopalnia w leśnictwie ostrołęckim (obszar około 1000 km²), gdzie kopano bursztyn w dużych ilościach począwszy od 1809 roku⁴⁰. Kopalnia rozciągała się od granicy pruskiej, na północy, za wsią Pełty, poprzez Myszyniec do Ostrołęki przez wisie Krysiaki, Wolkowe, Myszyniec do Zawad nad rzeką Omulwią⁴¹. W roku 1809 rozpoczęto kopać bursztyn między wsiami Bandysie, Długie i Kuczyńskie. Od 1811 roku prowadzono próby od wsi Bandysie do wsi Czarnia i Zawady, oraz od Czarni do Brzozowego Kąta i od Jeglijowca do Dylewa. Następnie przesunięto je w okolice wsi Świdwiborek, Pełty i Cyk. W 1810 roku Rząd Gubernialny w Łomży wydzierżawił część tej kopalni na 3 lata, za roczną opłatą 700 zł i 20 gr. i pod warunkiem, że dziennie do pracy będzie przystępowało nie więcej niż 12 robotników. W roku następnym wydzierżawiono drugą część kopalni za roczną opłatą 1400 zł. W roku 1815 z trzeciej części kopalni osiągnięto dochód 1900 zł, a w tym samym roku z pierwszej części dochód wyniósł 1200 zł. Cała kopalnia została wydzierżawiona w 1818 roku za trzyletnią opłatą 20 000 zł, oprócz tego dzierżawca zobowiązał się wypłacić oficjalistom leśnym 4% tej wartości, przy czym pozwolono mu kopać tylko w lesie. Dzierżawca był gotów zapłacić i 30 000 zł, jeżeli zezwolono by mu kopać także na łąkach i polach⁴².

Z ekonomii ostrołęckiej składającej się z 80 wsi wychodziło w okresie wiosna-jesień (oprócz czasu żniw) codziennie około 1000 ludzi do pracy w kopalni. W latach 1818-1822 przystępowało w niej do pracy nawet od 2000 do 3000 osób. W 1818 roku w niektórych

³⁸ W. H. Gawarecki, *Pamiętnik historyczny...*, s. 61; A. Chętnik, *Z Zielonej Puszczy*, s. 73; A. Chętnik, *Puszcza Kurpiowska*, Warszawa 1913, s. 47 (reprint 2004).

³⁹ Kopalnie bursztynu na Kurpiowszczyźnie wg. J. Haczewskiego (1838 r.) - Kopalnie w leśnictwie Przasnysz: Adamczycha gm. Baranowo, Budy Przysieki gm. Krasnosielc, Chełchy gm. Sypniewo, Dłutówka gm. Baranowo, Dobrzankowo gm. Przasnysz, Grabowo gm. Krasnosielc, Gutowo gm. Sypniewo, Jankowo gm. Czerwonka, Jarzynny Kierz gm. Chorzele, Lipa gm. Jednoróżec, Małowidz gm. Jednoróżec, Olszewka gm. Jednoróżec, Parciaki gm. Jednoróżec, Połoń gm. Jednoróżec, Poścień gm. Chorzele, Przejmy gm. Jednoróżec, Rżaniec gm. Olszewo-Borki, Srebrnik gm. Chorzele, Witowy Most gm. Olszewo-Borki, Wyszel gm. Olszewo-Borki, Zimna Woda gm. Baranowo; Kopalnie w leśnictwie Pułtusk: Budzyno gm. Czerwonka, Ulaski gm. Czerwonka, Wąski Las gm. Czerwonka; Kopalnie w leśnictwie ostrołęckim: Bandysie gm. Myszyniec, Cyk gm. Myszyniec, Długie gm. Myszyniec, Dudy Puszczańskie gm. Łyse, Dylewo gm. Kadzidło, Krysiaki gm. Myszyniec, Olszyny gm. Myszyniec, Orzeł gm. Baranowo, Pełty gm. Myszyniec, Świdwiborek gm. Myszyniec, Wolkowe gm. Myszyniec, Zawady Dworskie gm. Płoniawy-Bramura.

⁴⁰ B. Kosmowska-Ceranowicz, T. Pietrzak, *Znaleziska i dawne kopalnie bursztynu w Polsce*, Warszawa 1982, s. 48.

⁴¹ J. Haczewski, *O bursztynie*, Sylwan, s. 386; K. Groniowski, *Przemiany gospodarczo-społeczne na Kurpiach na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Przegląd Historyczny* 1963, t. LIV, z. 1, s. 41.

⁴² *Ibidem*, s. 387.

miejskach, wydobywano dziennie około 100 kg surowca, ale już w latach trzydziestych około 4 kg. J. Haczewski podaje, że największe w tej kopalni bryłki wydobyto na polach wsi Golanka w 1818 roku o wadze 4 funty (około 1,7 kg), sprzedano ją za 700 zł, oraz w 1821 roku na polach wsi Surowe, gdzie znaleziono bryłkę o ciężarze 6 funtów (około 2,5 kg) i sprzedano za 3000 zł⁴³. Wynagrodzenie kopaczy uzależnione było od ilości i jakości wykopanego bursztynu. Za drobne kawałki otrzymywali niewielką zapłatę, natomiast za duże bryłki nawet od 200 do 400, co sprawiało że kopacze z jednej wsi mogli zarobić dziennie 200-300 talarów. W latach 1835-1836 pozyskano w leśnictwie ostrołęckim 1285 kg bursztynu drobnego i 1148 kg bursztynu w większych kawałkach. Opłata dzierżawna wynosiła wówczas 378 rubli i 82,5 kopiejek⁴⁴. W latach 1839-1842 władze miały już problemy z wydzierżawieniem tych terenów w związku z wyczerpywaniem zasobów. Ostatecznie dzierżawa tej kopalni zakończyła się w 1850 roku⁴⁵.

Bursztyn w zachodniej części Kurpiowszczyzny na terenie leśnictwa Przasnysz znajdowano i kopano w dużych ilościach począwszy od 1806 roku. Na dużą skalę rozpoczęto wydobywanie surowca od 1816 roku w obrębie wsi: Dobrzankowo, Lipa, Przejmy, Jarzynny Kierz, Małowidz, Srebrnik, Żelazna, Pościenie, Olszówka Parciaki, Przysieki, Adamczycha i Piskorzaniec⁴⁶. Dziennie przychodziło tu do pracy około 15 ludzi. Pasy bursztyndajne dochodziły do 35 m długości⁴⁷. Kopalnie istniały głównie w rejonach Rżaniec, Gutowo, Zimna Woda, Seborgi. W latach późniejszych zabroniono tu kopania bursztynu ze względu na ochronę lasów. W obwodzie przasnyskim pozyskiwano duże ilości bursztynu w dobrach J. Krasieńskiego w następujących wsiach: Ruziecku, Przyłajach, Niesulowie, Bagienicach, Tryłogach, Rakach, Wólce Rakowskiej, Budach Przysiekach, Majdanie, Rupinie, Jastrzębce, Baranowie i Rycicy⁴⁸. Pasy bursztynowe leżały na głębokości od 58 cm do 5 metrów, a znajdowano bryłki ważące od 40 do 80 dkg. Do pracy, w najlepszym okresie, przystępowało tutaj około 50 ludzi. W 1813 roku dochód wyniósł 3000 zł, później 2000 zł, ale w 1834 roku już tylko 350 zł⁴⁹.

Druga kopalnia w leśnictwie Przasnysz rozpoczęła pracę w 1817 r. Kopano na gruntach wsi Sypniewo, Gutowo, Rżaniec, Grabowo, Dłutowo, Witowy Most, Wyszel⁵⁰. Zajmowała ona powierzchnię 50 km², a do pracy w niej przystępowało około 20 osób. Pasy

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ B. Kosmowska-Ceranowicz, T. Pietrzak, *Znaleziska...*, s. 35.

⁴⁵ *Bursztyn*, [w:] Encyklopedia rolnictwa, t. I, Warszawa 1890, s. 657.

⁴⁶ J. Haczewski, *O burszynie*, Sylwan, s. 365.

⁴⁷ B. Kosmowska-Ceranowicz, T. Pietrzak, *Znaleziska...*, s. 48.

⁴⁸ J. Haczewski, *O burszynie*, Sylwan, s. 401.

⁴⁹ B. Kosmowska-Ceranowicz, T. Pietrzak, *Znaleziska...*, s. 37.

⁵⁰ J. Haczewski, *O burszynie*, Sylwan, s. 398.

bursztynodajne znajdowały się na głębokości 1-2 metrów, a największe bryły ważyły do 1 kg⁵¹. Za dzierżawę tych terenów rządowych wpłynęło do kasy urzędu gubernialnego 4612 rubli⁵².

Łącznie na terenie Puszczy Kurpiowskiej funkcjonowały 144 kopalnie bursztynu. Najważniejsze z nich to⁵³:

- Bandysie - w 1809 roku rozpoczęto kopać w okolicy bursztyn. Według J. Haczewskiego tereny te wchodziły w skład kopalni ostrołęckiej.

- Czarnia - w 1811 roku zaczęto kopać bursztyn w obrębie wsi. Znajdowany był na łąkach, paśnikach i w okolicznych lasach. W kościele w Czarni, w bocznym ołtarzu znajdowała się figura Matki Boskiej z dużych rozmiarów różańcem bursztynowym na szyi.

- Dąbrówka – w obrębie wsi kopano bursztyn . Był „czysty jak szkło” i „brudny”. Znajdowany był przy rzece Szkwie „w wyrwanych od wody brzegach pod próchnem”. W okolicy wsi w rzece szukano nieraz bursztynu w nocy przy świetle. Gdy leżał na dnie, był w świetle ognia bardzo dobrze widoczny.

- Kadzidło – w obrębie wsi kopano bursztyn. Miejsca wydobywania, czasem kopalnie, miały swoje nazwy np.: „Żytocha”, „Na Szwedzie”, „w Piasecznie”. Często wykopywano dość duże bryły wielkości pięści. Drobnicę bursztynową oddawano do kościoła na kadzidło – stąd wywodzi się nazwa wsi. Jeszcze w 1909 roku kopano we wsi bursztyn, chociaż znajdowano już tylko drobne kawałki.

- Rozoga - w czasie regulacji rzeki w latach 1935-1937 natrafiono na tak znaczne ilości bursztynu, że koszt surowca sprzedawano za 20-25 zł. Kopalnictwo bursztynu w dorzeczu było rozwinięte na dużą skalę.

- Łyse - w obrębie wsi kopano bursztyn, szczególnie w latach 1870-1885, najwięcej na łąkach (tzw. paśnikach) i borach na tzw. grądzikach (wyschniętych dołach). Jeszcze na początku XX w. wydobywano we wsi bursztyn z bardzo dobrym wynikiem. Jeden kopacz mógł w ciągu dnia wydobyć garniec bursztynu. Najdroższy był bursztyn biały, ale największym powodzeniem cieszył się bursztyn czerwony, mimo że nieco tańszy.

- Ostrołęka - na terenie powiatu ostrołęckiego znajdowano i kopano bursztyn w dużych ilościach w pierwszej połowie XIX w., począwszy od 1809 r. tereny

⁵¹ B. Kosmowska-Ceranowicz, T. Pietrzak, *Znaleziska...*, s. 35

⁵² *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, t. IX, Warszawa 1888, s. 852.

⁵³ B. Kosmowska-Ceranowicz, T. Pietrzak, *Znaleziska...*, s. 41.

bursztynodajne w dobrach rządowych były oddawane w dzierżawę. Od 1810 r. kopalnie w ostrołęckim zajmowały około 1 tys. km². W 1828 r. niedaleko wiatraka w Ostrołęce znaleziono dość dużą bryłę.

- Piasecznica - jedna z najbardziej bursztynodajnych rzek (druga po Szkwie). Przed regulacją woda często zmieniała koryto i wypłukiwała przy tym bardzo dużo bursztynu. W czasie regulacji w latach 1935-1937 wykopano tak znaczne ilości bursztynu, że koszt surowca sprzedawano za 25-28 zł. W dorzeczu rzeki kopalnictwo było rozwinięte na dużą skalę.

- Przasnysz - na terenie powiatu przasnyskiego znajdowano i kopano bursztyn w dużych ilościach w I połowie XIX w., począwszy od 1806 r. (Perzanki, Grabowo). Na dużą skalę wydobywano bursztyn w leśnictwie Przasnysz od 1816 r. Tereny bursztynodajne w dobrach rządowych oddawano w dzierżawę od 1817 r.

- Szkwa - 1814 r. w obrębie wsi odkryto bursztyn w lesie, na polach i łąkach i rozpoczęto wydobywanie. Kopalnia przynosiła znaczny dochód. W 1821 r. znaleziono na polu dużą bryłę o masie 2,4 kg kształtu „bułki chleba”, o wymiarach około 23x12 cm. Bryła była barwy żółtej, na brzegach przezroczysta. Sprzedano ją za 3000 zł.

- Wolkowe - wydobywanie bursztynu w obrębie Królestwa Polskiego zapoczątkował jak wcześniej wspomniano w 1796 r. Wolgram de Voza. Tereny bursztynodajne w dobrach rządowych były oddane w dzierżawę od 1810 r. Na początku XIX w. kopalnictwo było rozwinięte na tak dużą skalę, że mało zajmowano się rolnictwem. W 1818 r. wydobywano dziennie około 100 kg bursztynu.

- Zabiele Wielkie - w obrębie wsi kopano bursztyn. W 1818 r. wykopano bryłę o masie około 2,3 kg, kształtu „małej bulki chleba”, nieprzezroczystą, „koloru kapuścianego”. Sprzedano ją za 100 dukatów. Kupcy gdańscy kupili ją za 900 talarów, natomiast znawcy uważali, że za taką bryłę można by otrzymać w Konstantynopolu 2000 talarów.

- Karaska (bagno) - z bagna, w rejonie wsi Jeglijowiec wykopano piękną bryłę bursztynu o wielkości „pół cegły” i sprzedano ją za 46 rubli⁵⁴.

Handel bursztynem był dość znaczny, sprzedawano go do Prus i Rosji, a przybywali do Myszyńca⁵⁵ i Makowa kupcy nawet z Turcji. Około 1800 roku kupiec turecki ze Stambułu, który zakupił za 100 000 zł surowiec bursztynowy pochodzący z Kurpiowszczyzny

⁵⁴ A. Chętnik, *Z Zielonej Puszczy...*, s. 73.

⁵⁵ J. Haczewski, *O bursztynie*, Sylwan, s. 395; A. Chętnik, *Z Zielonej Puszczy...*, s. 73.

i sąsiedniego Pojezierza Mazurskiego⁵⁶. Dochody z kopalń były zróżnicowane. W okresie największego nasilenia eksploatacji bursztynu w latach 1818-1827, roczny dochód wynosił po kilka tysięcy złotych. Po tym okresie dość gwałtownie spadł, wynosząc w latach trzydziestych zaledwie kilkaset złotych. Ogólny dochód z kopalni w latach 1818-1848 wyniósł 148 860 zł⁵⁷.

W 1836 roku Komisja Rządowa Skarbu w Łomży poleciła bartnikom zlikwidować wszystkie barcie w puszczy. Prócz tego nakazano zamknięcie w puszczy wszystkich znajdujących się tam drobnych zakładów przemysłowych oraz surowo zabroniono karczunku, a także poszukiwania i kopania bursztynu tłumacząc to zarządzenie koniecznością ochrony drzewostanu⁵⁸. Do 1839 roku prawie wszystkie kopalnie rządowe uległy likwidacji. Największy dochód przyniosła kopalnia ostrołęcka, w niej to najdłużej bo do 1850 roku utrzymała się dzierzawa⁵⁹. W połowie XIX stulecia nie było już dzierżaw terenów bursztynonośnych, gdyż jak pisał Połujański w 1854 roku „...*bursztyniarnie na pomienionych gruntach rządowych są wyczerpane i Skarb z nich żadnego dochodu nie pobiera*”⁶⁰. Jak podał w 1913 roku F. Kaunhoven w dorzeczu Narwi w 1840 roku eksploatowano bursztyn w 60 kopalniach⁶¹, ale już w 1865 roku pozostały z nich tylko dwie⁶². Na ten stan rzeczy wpłynęły szybko wyczerpujące się zasoby surowca i bardzo silna konkurencja na Sambii. W 1886 roku pisał o tym Gedroyć: „*Przemysł bursztyniarski nad Narwią i w Prusach Wschodnich stracił swe znaczenie po zwiększonej eksploatacji w warstwach trzeciorzędowych w Sambii, gdy bowiem w roku 1876 sprzedano bursztyn na targu gdańskim za 784 000 marek, w okolicy Ostrołęki produkcja bursztynu nie przewyższa 2000 rubli srebrnych rocznie*”⁶³.

Ponowny wzrost zainteresowania wydobyciem bursztynu nastąpił po wprowadzaniu w 1864 roku uwłaszczenia chłopów. Bursztyniarze z poszukiwaniem i kopaniem bursztynu przenieśli się do lasów prywatnych, na tereny wiejskie, gospodarskie, a często na swoje własne, przy czym handlujący bursztynem byli głównymi organizatorami tego przedsięwzięcia. Kopaniem zajmowali się niemal wyłącznie Kurpie, a terytorium eksploatacji ograniczone było następującymi miejscowościami: Chorzele, Krasnosielc, Ostrołęka, No-

⁵⁶ J. Jastrzębski, *Bursztyn w Dorzeczu Narwi*, Łomża 2005, s. 26.

⁵⁷ B. Kosmowska-Ceranowicz, T. Pietrzak, *Znaleziska...*, s. 35.

⁵⁸ Z. Niedziałkowska, op. cit., s. 81.

⁵⁹ *Bursztyn*, [w:] Encyklopedia rolnictwa, t. I, Warszawa 1890, s. 657.

⁶⁰ A. Chętnik, *Przemysł...*, s. 373.

⁶¹ Idem, *Mały słownik odmian bursztynu polskiego*, Prace Muzeum Ziemi, Warszawa 1981, z. 34, s. 31.

⁶² B. Kosmowska-Ceranowicz, T. Pietrzak, *Znaleziska...*, s. 105.

⁶³ A. Gedroyć, *Sprawozdanie z poszukiwań geologicznych w guberni grodzieńskiej i przyległych jej powiatach Królestwa Polskiego i Litwy w 1878 roku*, [w:] Pamiętnik Fizjograficzny, Warszawa 1886, r. VI, s. 5.; J. Jastrzębski, op. cit., s. 27.

wogród i Kolno⁶⁴. W 1865 roku kopalnie znajdowały się między innymi we wsi Dylewo, w okolicy Myszyńca, koło wiosek Czarni i Brzozowego⁶⁵. We wsi Wach kopano bursztyn, szczególnie na łąkach, do około 1880 roku na łąkach znajdowało się jeszcze około 500 dołów pozostałych po kopaniu⁶⁶. Walenty Łękawski, pisał w 1870 roku: „*W naszych naukowych wycieczkach do Przasnysza i Ostrołęki w celu badania powstawania bursztynu oglądaliśmy różne, małe i duże kawałki bursztynu kopane w tej okolicy, chodząc zaś po miejscu kopania bursztynu, zauważyliśmy, że kopanie odbywa się w głębokości 2-3 stóp i mniej...*”⁶⁷.

Ostrołęka była centrum handlu bursztynem, po przejściu tej roli w 1830 roku od Myszyńca. W pierwszej połowie XIX wieku istniały jeszcze fabryki obrabiające bursztyn w Ostrołęce, Makowie, Pułtusku i Myszyńcu, przy czym najdłużej przetrwały fabryki wyrobów bursztynowych w Myszyńcu i Ostrołęce⁶⁸. Informował o tym „Wędrowiec” z 1889 roku, pisząc: „*W kraju naszym bogate kopalnie bursztynu znajdują się w okolicach Ostrołęki, a handel nim jako też przeróbka koncentrują się w tym mieście... Kopalnie ostrołęckie prowadzone są niesystematycznie, dają nie wiele materiału*”⁶⁹.

Początki tego drugiego okresu rozwoju bursztyniarstwa na Kurpiach datuje się głównie na lata 1875-1880⁷⁰, ale i w latach 1880-1900 kopano tu jeszcze powszechnie bursztyn m.in. w obrębie wsi Łyse (1870-1885)⁷¹, w Pupkowiźnie, Turośli, Zalasiu, a także w miejscowości Dąbrówka nad rzeką Szkwą⁷². Nasilenie poszukiwania bursztynu w tym okresie zapewne związane było też z tragicznymi wydarzeniami roku 1880. W lecie długotrwała susza zniszczyła zboża i przyczyniła się do rozprzestrzeniania pożarów, które powstały od pioruna i ogarnęły część Kadzidla oraz wieś Lipniki. W tymże roku szalejąca burza gradowa spustoszyła pola na północnej Kurpiowszczyźnie niszcząc całkowicie plony we wsiach Cięćk, Myszyniec, Wolkowe, Niedźwiedź, Dęby i Łyse⁷³.

A. Chętnik pisał, że w XIX wieku bursztyn znajdowano w 26 miejscowościach powiatów pułtuskiego i makowskiego, w 13 miejscowościach powiatu przasnyskiego, w 31 miejscowościach powiatu ostrołęckiego, w 23 miejscowościach powiatu kolneńskiego i 9

⁶⁴ J. Jastrzębski, op. cit., s. 28.

⁶⁵ A. Chętnik, *Przemysł...*, s. 368; J. Jastrzębski, op. cit., s. 28.

⁶⁶ B. Kosmowska-Ceranowicz, T. Pietrzak, *Znaleziska...*, s. 99.

⁶⁷ J. Popiłek, *Informacje o występowaniu...*, s. 76.

⁶⁸ J. Haczewski, *O bursztynie*, Sylwan, s. 404; A. Chętnik, *Puszcza Kurpiowska*, s. 47.

⁶⁹ *Kopalnie bursztynu*, [w:] Wędrowiec, 1889, R. 27, nr 11, s. 126.

⁷⁰ A. Chętnik, *Przemysł...*, s. 369.

⁷¹ B. Kosmowska-Ceranowicz, T. Pietrzak, *Znaleziska...*, s. 90.

⁷² *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. I, s. 936.

⁷³ Z. Niedziałkowska, op. cit., s. 94-95.

miejsowościach powiatu łomżyńskiego⁷⁴. Podawał też niektóre ich nazwy, jak np. „Na Szwedzie”, „Żytocha”, w „Piaseczne”, „Pod Siarczą Łąką”, „Pod Karaska”, „Na Workowych”, „Pod Bandysiami”⁷⁵. W 1903 roku, jak podawała ówczesna prasa, bursztyn kopano tylko we wsiach Wykrot i Surowe.

Wydobyty surowiec sprzedawany był do fabryki wyrobów bursztynowych w Warszawie⁷⁶. W „Kalendarzu Łomżyńskim” z 1904” czytamy, że w guberni łomżyńskiej w tym czasie funkcjonowała tylko jedna fabryka wyrobów bursztynowych. W 1909 roku kopano w Kadzidle, chociaż znajdowano już tylko drobne kawałki⁷⁷, także w początkach XX wieku bursztyn wydobywano we wsi Łyse, przy czym jeden kopacz w ciągu dnia mógł nakopać do 4 kg surowca⁷⁸.

Pierwsza wojna światowa spowodowała wstrzymanie kopania bursztynu. Niemcy zabierali bursztyn, a niekiedy nawet kazali sobie płacić bursztynem za artykuły pierwszej potrzeby. Według maszynopisu Hessa z 1917 roku bursztyn w tym roku kopano w 15 miejscowościach pow. ostrołęckiego, m.in. w: Grabówku, Gutowie, Nowej Wisi, Przystani, Rzańcu, Zabelu Wielkim, Żebrach i Wierzchlasie⁷⁹.

Poszukiwanie i obróbka bursztynu na przestrzeni wieków przechodziły różne koleje. Były okresy, kiedy się rozwijały, by następnie na wiele lat zaniknąć. W XIX wieku bursztyniarstwo na Kurpiowszczyźnie upadało i odnawiało się co najmniej 3-4 krotnie, aż do pierwszej wojny światowej. Były lata, w których mieszkańcy Puszczy Zielonej - jak pisał A. Chętnik - zamiast rolnictwem zajmowali się wydobywaniem i obróbką bursztynu. Zapewne w tym czasie bursztyn stał się trwałym elementem zwyczajów kurpiowskich, a wyroby z bursztynu wykonywane przez miejscowych bursztyniarzy ozdobą ludowego stroju.

W 1914 roku zawiązała się w Kadzidle pierwsza spółka bursztyniarska, jej kierownikiem miał być Adam Chętnik, który w 1909 roku rozpoczął własne poszukiwania burszty-

⁷⁴ Wykaz miejscowości podanych przez A. Chętnika (1952 r.) w których znajdowano bursztyn. Powiat pułtowski i makowski: Mamino Wyżki, Mamino Sredniaki, Mamino Lipniki, Chełchy Sałki, Chełchy Sebory, Majki, Chojno, Chojnówki, Rawy Kurzątki, Rawy Stasie, Zabelę Wielkie, Zabelę Piliki, Przysań, Nowa Wieś, Chojniki, Rżaniec, Gutowo, Czerwonka, Janopol, Zawady, Grabówko, Wyszel, Perzanów, Dylewo, Sławkowo, Sypniewo. Powiat przasnyski: Dłutówka, Adamczychy, Brodowe Łąki, Zawady, Kopaczyska, Przytuły, Raki, Chłopia Łąka, Bagienice, Niesułów, Przyłaje, Perzanki, Ruziek. Powiat ostrołęcki: Żebry, Wierzcholas, Sławki, Żabino, Olszewka, Obwiernia, Dylewo, Kadzidło, Łodziska, Brzozówka, Szafarka, Siarczą Łąka, Wolkowe, Wydmusy, Piaseczna, Chudek, Wach, Oborzyska, Wykrot, Gleba, Golanka, Myszyniec, Myszyniec Stary, Dąbrowy, Ostrołęckie Łęgi. Powiat kolneński: Łyse, Serafin, Pupkowizna, Cieloszka, Zalas, Krysiaki, Łączki, Leman, Lipniki, Szafarczyska, Dęby, Zbójna, Dąbrówka, Gontarze, Zabelle, Ptaki, Popiołki, Turośl, Cieciorzy, Dobrylas, Siwiki, Gąski, Pianki. Powiat łomżyński: Nowogród, Mały Płock, Stara Łomża, okolice Wizny, Jednaczewo, Jankowo Młodzianowo, Szablak, Laskowiec, Mątwica.

⁷⁵ A. Chętnik, *Jantar w sztuce...*, s. 129; Idem, *Z Zielonej Puszczy...*, s. 73.

⁷⁶ „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1903, nr 52, s. 3.

⁷⁷ B. Kosmowska-Ceranowicz, T. Pietrzak, *Znaleziska...*, s. 88.

⁷⁸ Ibidem, s. 90

⁷⁹ J. Jastrzębski, op. cit., s. 30.

nu na Kurpiach. Niestety wybuch pierwszej wojny światowej uniemożliwił spółce rozpoczęcie działalności. W 1922 roku A. Chętnik ponownie postanowił zorganizować spółkę bursztyniarską⁸⁰. Utworzona spółka miała być także konkurencją dla tych handlarzy, którzy „wykupowali i wyłudzali bursztyn od ludności”. Tą drogą chciał A. Chętnik „...uratować dla celów naukowych okazy zasługujące na to, a więc bryłki z owadami, szczątkami roślin i kory, okazy nadzwyczajnej wielkości itp., które dotychczas przeważnie marniały w rękach spekulantów”⁸¹. Propozycja upadła w 1923 roku kiedy to okazało się, że w spisie krajowych bogactw naturalnych zapomniano o bursztynie⁸². W następnych latach A. Chętnik sam poszukiwał i kopał bursztyn, a także sam go obrabiał. Gromadził surowiec i wyroby, najpierw w otwartym w 1927 roku Muzeum Kurpiowskim, a od 1933 roku w Stacji Badań Naukowych Dorzecza Środkowej Narwi w Nowogrodzie. Obie te instytucje zostały zniszczone w czasie drugiej wojny światowej.

W latach 70. XX wieku przy budowie elektrowni w Wojciechowicach koło Ostrołęki natrafiono na duże ilości surowca bursztynowego i wtedy „...to niektórzy tyle bursztynu nakopali, że samochody za niego mają”⁸³. W latach 60. Na terenie gminy Baranowo (pow. Przasnysz) podczas meriolacji łąk w miejscowości Rupin robotnicy natrafili na liczne pasy bursztynowe⁸⁴. Z prac geologiczno - poszukiwawczych wykonanych w latach 1977-1979 w gminach Lelis, Kadzidło, Myszyniec wynika, że niewielkie pojedyncze kawałki bursztynu znajdują się w drobnoziarnistych szarych piaskach z detrytusem roślinnym leżących na głębokości paru metrów.

Rodzaje bursztynu i jego obróbka

Powstało bogate nazewnictwo związane z bursztynem, nawiązujące między innymi do barwy i stopnia przezroczystości bursztynu. Na kształtowanie odmian bursztynu decydujący wpływ ma zawartość drobnych pęcherzyków i ich rozmiary oraz drobne spękania. W literaturze znaleźć można różne podziały bursztynu według klasyfikacji optycznej.

Na podstawie informacji uzyskanych od bursztyniarzy kurpiowskich i własnych obserwacji A. Chętnik wyodrębnił 200 odmian bursztynu. Podzielił on bursztyn według miejsca jego pochodzenia na:

- a/ gruntowy - twardy, który występował w większych bryłkach,
- b/ wodny - podatny na obróbkę, czysty,

⁸⁰ A. Chętnik, *Ze wspomnień o moim jantarnictwie...*, s. 111.

⁸¹ Idem, *Przemysł...*, s. 374.

⁸² Idem, *O bursztynie...*, s. 445.

⁸³ J. Jastrzębski, op. cit., s. 32.

⁸⁴ A. Białczak, *Dzieje Baranowa oraz ziem nad Płodownicą i Omulwią*, Baranowo-Ostrołęka 2005, s. 108.

- c/ błotny - o dużej twardości,
- d/ wydmowy - kruchy, używany do kadzideł⁸⁵.

Na podstawie koloru dzielono bursztyn na dwie główne odmiany: czerwony, najczęściej spotykany i żółto-białawy, zwany kapuściakiem, cieszący się na Kurpiach mniejszym powodzeniem.

Poza przytoczonymi wyżej podziałami bursztyn klasyfikowano według twardości i podatności na obróbkę, wielkości brył. Na Kurpiach stosowano następujące nazwy:

- a/ ognek - świecący ze wszystkich stron,
- b/ płomyk - z bladożółtymi żyłkami koloru palącego się ognia,
- c/ kościany - biały, żółty i twardy,
- d/ miodowy - żółty, rzadki w różnych odmianach,
- e/ cacko- przezroczysty,
- f/ gruz - inaczej chudy, dość kruchy,
- g/ szum - kruchy w małych płaskich kawałkach,
- h/ górkowy - kruchy, mało podatny na obróbkę, pochodzący z piaszczystych pagórków,
- i/ rzeczny - pochodzący z wody i błota, czysty i twardy,
- j/ gruntowy kamień - najtwardszy, idealny do obróbki, znajdujący w dużych bryłach⁸⁶.

Według koloru wyróżniano bursztyn: szklisty, złoty, biały (najdroższy), piankowat (niejednolity), mleczny, brudny, krwisty, śniady, cielisty i inne. Wśród Kurpianek największym powodzeniem cieszył się bursztyn czerwony lub żółty zwany też miodowym i przezroczysty.

Mieszkańcy terenów Puszczy Kurpiowskiej potrafili nie tylko poszukiwać i kopać bursztyn ale także, a może przede wszystkim wiedzieli jak go obrabiać. Warsztaty bursztyniarzy kurpiowskich były dosyć prymitywne. Można je podzielić na: stałe, sezonowe i amatorskie. We wszystkich technika obróbki bursztynu była jednakowa. W 1864 roku Wójcicki w „Encyklopedii Powszechnej” pisał, że na Kurpiowszczyźnie do obróbki nie używają innego narzędzia, jak prostego kółka do przędzenia⁸⁷, z kolei w „Encyklopedii Rolnictwa” (1875 r.), możemy dowiedzieć się, że Kurpie z niezwykłą zręcznością wyrabiali różne przedmioty bursztynowe, także bez użycia warsztatów tokarskich posługując się jedynie pilnikiem, nożykiem lub dłutem.

⁸⁵ A. Chętnik, *O bursztynie...*, s. 439.

⁸⁶ Ibidem, s. 439.

⁸⁷ Ibidem, s. 444.

Wykorzystanie kołowrotka było ostatnim etapem w rozwoju ludowych narzędzi użytecznych przy obróbce bursztynu. Już bowiem od XVII - XVIII wieku funkcjonowały pierwsze tokarki. Służyły do wiercenia otworów w paciorkach oraz szlifowania. Najczęściej używano tokarek sznurowych, wiatraczkowych, drążkowych, z pionowym dyszlem⁸⁸.

W warsztatach stałych głównie majster zajmował się obróbką bursztynu, uważał to zajęcie za swój podstawowy zawód. Praca ta była dla rodziny głównym źródłem utrzymania. Jednym z najstarszych i najbardziej uznanych zakładów była firma braci Bernsteinów w Ostrołęce znana ze swoich wyrobów od 1798 roku⁸⁹. W roku 1878 w Paryżu odbywała się wystawa powszechna, na którą „...jedni bracia Bernstejnowie z Ostrołęki, wytrwali przerabiacze bursztynu przysłali tu swoje renomowane kolczyki, brosze, noże, grabki i cygarniczki, których produkcją trudnią się śladem ojców, komplet cacek bernstejnowskich został przez cudzoziemców rozchwytyany”⁹⁰. W 1884 roku produkcja ostrołęckiej fabryki braci Bernsteinów osiągnęła wartość 20000 rubli⁹¹. W Myszyńcu i okolicznych wsiach oraz w Ostrołęce (4) jeszcze do 1830 roku warsztaty prowadzone przez bursztyniarzy-majstrów⁹². Z roku 1846 pochodzi informacja, że „ktokolwiek przejeżdżał kiedy przez Ostrołękę naszą, okrążony tam mnóstwem handlarzy roznoszących piękne bursztynowe wyroby, utwierdzał w swojej pamięci, że i w tym miasteczku nie zbywa na zręcznych rzemieślnikach, umięjących gorliwie z krajowego płodu korzystać”⁹³. Warsztaty takie funkcjonowały także w Nowogrodzie, Przasnyszu, Kolnie, Makowie. W warsztacie znajdowały się tokarki ręczne lub nożne, obrabiarki, szlifierki, czasami też warsztat bursztyniarski ze śrubą i drewnianym imadłem oraz cały zestaw drobnych narzędzi. Ostatnie tego rodzaju warsztaty spłonęły w Ostrołęce w latach 1914-1915 i w Nowogrodzie w roku 1914 rok⁹⁴.

W latach 80. XIX wieku F. Olszewski, sekretarz delegacji do spraw przemysłu włościańskiego przy Towarzystwie Popierania Przemysłu i Handlu postulował zorganizowanie szkoły wyrobów bursztynowych w Ostrołęce⁹⁵.

Bursztyn poddawany był obróbce najpierw w swoim naturalnym otoczeniu przez piach i wiatr, szlifował się również leżąc w bystrych strugach i rzeczkach. Naturalne formy bursztynu miały też swoje nazwy. Wyróżniano zatem m.in. - kropelki, krople, łzy, guziki,

⁸⁸ Ibidem.

⁸⁹ A. Dobroński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna Guberni Łomżyńskiej i Obwodu Białostockiego (1866-1914)*, Białystok 1979, s. 313.

⁹⁰ A. Chętnik, *O bursztynie i przemyśle bursztyniarskim*, Nowogród 1923, s. 49; Idem, *Przemysł i sztuka...*, s. 361; K. Groniowski, *Przemiany gospodarczo-społeczne...*, s. 42; J. Jastrzębski, op. cit., s. 43.

⁹¹ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. V, s. 712; J. Jastrzębski, op. cit., s. 43.

⁹² A. Chętnik, *O bursztynie...*, s. 443; Idem, *Puszcza Kurpiowska*, s. 47.

⁹³ Idem, *Przemysł...*, s. 368.

⁹⁴ Idem, *Polski jantar...*, s. 252; K. Groniowski, op. cit., s. 41.

⁹⁵ A. Zakrzewski, *Przemysł włościański*, Warszawa 1888, s. 57-60; K. Groniowski, op. cit., s. 42;

talerzyki, sopelki, orzeszki, świece, skorupiaki, odłupki, odłamki, ściaderki, czyli boczne odpryski i wreszcie buły czyli bryły. Zwietrzałą powierzchnię bursztynu określano następująco: „kożuszek”, „kora”, warstwa cieńsza to „łupinka” lub „koszulka”, a świeży, nie zwietrzały to po prostu „nagi” bursztyn⁹⁶.

Przy obróbce bursztynu wykonywano następujące czynności:

a/ oczyszczenie z wierzchniej skorupy, piasku i brudu

b/ wiercenie na wylot otworu

c/ wstępna obróbka nożem i grubym pilnikiem do pożądanego kształtu, umieszczenie kawałka bursztynu na ruchomej części kołowrotka i nadanie mu odpowiedniego kształtu za pomocą kawałka ostrego szkła i wygładzenie suchą miękką szmatką z odrobiną proszku z kredy.

Wprawny majster mógł dziennie wykonać około 40-50 sztuk koralii. Na Kurpiowszczyźnie żyło wielu uzdolnionych bursztyniarzy. Wyrabiali nie tylko korale i serca, ale także przedmioty wymagające ogromnego kunsztu i precyzji m.in.: fajki, tabakierki, figurki, zabawki, płaskorzeźby, łańcuszki, szkatułki, guziki, kieliszki, cygarniczki, napastrki, pierścionki, pasyje⁹⁷.

Wykonywano oczka bursztynowe, jak też całe pierścionki z bursztynu. W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku bursztyniarz, Cz. Bałdyga z Siarczej Łąki wykonał oczko m.in. do pierścienia księdza Edwarda Samsela, ówczesnego biskupa pomocniczego w Diecezji Łomżyńskiej. Kałamarze wykonane przez miejscowych artystów otrzymali w prezencie m.in. Józef Ignacy Kraszewski i Henryk Sienkiewicz, dla duchownych wyrabiano zaś specjalne bursztynowe różańce.

Nieodłączną częścią kurpiowskiego kobiecego stroju były bursztynowe paciorki odbijające się złocistą lub czerwoną barwą od białej lnianej koszuli⁹⁸. A. Chętnik oceniał, że w latach 1900-1910 na terenie Kurpiowszczyzny było około 100 tysięcy sznurów koralii. W przeważającej części Kurpiowszczyzny około 1910 roku przeminęła wśród Kurpianek „moda bursztynowa”, korale oddawano więc do kościoła gdzie m.in. tłuczono je na kadzidło do trybularzy⁹⁹. Kolie bursztynowe były w rodzinach przekazywane z pokolenia na pokolenie i stanowiły często rodowy majątek.

Krzyżyki bursztynowe z wizerunkiem Chrystusa na krzyżu czyli „pasyjki” były spotykane rzadziej, gdyż były trudniejsze do wykonania ze względu na kruchość surowca.

⁹⁶ B. Kosmowska-Ceranowicz, T. Konart, *Tajemnice bursztynu*, Warszawa 1989, s. 151.

⁹⁷ J. Jastrzębski, op. cit., s. 46; A. Chętnik, *Puszcza Kurpiowska*, s. 47.

⁹⁸ A. Chętnik, *Przemysł...*, s. 385.

⁹⁹ Ibidem, s. 404.

Bursztyn w ludowym leczeniu

W magiczną i leczniczą moc bursztynu wierzą od najdawniejszych czasów. W polskiej medycynie ludowej, zwłaszcza na terenie Kurpiów, bursztyn był bardzo popularnym środkiem leczniczym, a także strzegącym „od uroku”. Pisał o tym m.in. A. Chętnik: *„Na kadzidło kościelne bursztyn na Kurpiach używany był powszechnie obok jałowca (jagód). Mocny ten jednak i odurzający dym szkodzić miał kobietom będącym w stanach odmiennych; kobiety takie, odurzone kadzidłem, nieraz z kościołów wyprowadzano. Nie mniej dym ten miał zastosowanie (jak i sam bursztyn) w miejscowej medycynie. Od ściskania wewnątrz dobrze miało pomagać wężanie dymu z bursztynu.[...] Dym z tegoż bursztynu miał pomagać kobietom na bóle maciczne przy porodach”*¹⁰⁰.

Małym dzieciom zawieszano często na szyi jedną, sporych rozmiarów bryłkę bursztynu, która miała uchronić je przed chorobami gardła i wzmocnić organizm. Podawano go dzieciom do gryzienia dla złagodzenia bólu podczas ząbkowania. Noszenie bursztynów miało wzmacniać też oczy i głowę. Kobiety zakładały sznur bursztynów szczególnie na uporczywy ból głowy¹⁰¹. Starsze kurpianki nie rozstawały się nawet na co dzień ze swoimi „koralami”. Jantarem, leczono reumatyzm, choroby oczu¹⁰² i gardła, a nawet bezpłodność.

Kawałek nieoszlifowanego bursztynu przyłożony w okolice splotu słonecznego stabilizuje pracę serca, układu krążenia i śledziony. Specjaliści od medycyny naturalnej zalecają, by przy sercowych dolegliwościach włożyć kawałeczki bursztynu do kieszeni koszuli. Przy zaburzeniach pracy tarczycy można nosić bursztyn na szyi (podobnie przy astmie, bronchicie, zapaleniu migdałków, czy bólach zębów). Wszelkie krwotoki wewnętrzne zatrzymuje pył bursztynowy pity z zimną wodą. W podobny sposób można szybko wyleczyć zranienia i złamania.[...] Bursztynowe bransolety to - poza ozdobą - wybitnie kojący środek umożliwiający opanowanie wzburzonych nerwów. Cierpiący na chorobę wrzodową doznają ulgi nosząc naszyjnik z bursztynu. Bursztyny na ich szyjach zmieniają jednak wygląd: z żółtych i przezroczystych stają się mętne i niemal mleczno-białe. Najlepszy to dowód, jak dalece oddają swój magnetyzm choremu”¹⁰³.

¹⁰⁰ Ibidem, s. 399.

¹⁰¹ Idem, *O bursztynie...*, s. 445; Idem, *Ze wspomnień...*, s. 109.

¹⁰² A. Chętnik, *Z Zielonej Puszczy...*, s. 73; Idem, *O bursztynie*, s. 445.

¹⁰³ K. Karen, *Kamienie życia czyli w magicznym kręgu klejnotów*, Warszawa 1991, s. 105-106.

Wyroby bursztyniarzy kurpiowskich słynne były nie tylko w kraju, ale także poza jego granicami. W 1878 roku na wystawie Powszechnej w Paryżu cieszyły się ogromnym powodzeniem. Także emigranci kurpiowscy wozili ze sobą do USA wyroby bursztynowe, cieszące się tam wielkim popytem. Przemysł bursztyniarski na Kurpiach miał swoje okresy wzlotów i upadków. Do tutejszej ubogiej ludności, przy słabych ziemiach stanowił bardzo istotne źródło dochodów.

Traces of the amber industry on Kurpie ground reach the 18th century. Commonness of that occupation led up to the formation of companies called “osmany”, which dealt with exploitation of amber, in the beginning of the 20th century. In polish folk medicine amber was very popular natural resource used for medical purposes, especially on Kurpie ground. In Ostrołęka, an amber industry was formed in 1798, and in the nineties of the 19th century became the biggest plant in the city. About 144 amber mines functioned in Kurpie forest. Many gifted craftsmen , who dealt with a processing of amber, lived and worked in Kurpie. There were produced not only necklaces, pendants and rings but also things that required the magnificent artistry and precision, such as pipes, snuffboxes and buttons. Trade in amber was fairly considerable; amber was sold to Prusy, Russian, and even to Turkey. This product were appreciated on a common exhibition in Paris in 1878. Nowadays, not many creators continue these skills.